

U ex-dyktatora.

(Od jednego z uczestników wyieczki do Kowna, zorganizowanej przez dziennikarzy żydowskich w Wilnie).

I. Zawdzięczając czynności kolegi kowieńskiego, odrazu w pierwszym dniu swego pobytu w stolicy litewskiej miałem możność uzyskania wywiadu u prof. Woldemarasa. P. Woldemaras dotąd zajmuje swoje apartamenty ministerjalne w pięknym gmachu Banku Emisyjnego, z których rząd obecny, jak wiadomo, chce go wysiedlić.

Gabinet, w którym prof. Woldemaras mnie przyjął, wygląda raczej na warsztat pracy uczonego niż gabinet polityka. Wszystkie ściany obszernego gabinetu są zastawione pełnymi szafami bibliotecznymi. Wszędzie pełno książek i pomocy naukowych. Na stole biurowym nie ma kawałka wolnego miejsca—znówu książki (wśród nich „Moje życie” Trockiego w języku rosyjskim).

W rozmowie prowadzonej w języku polskim, co też należy w obecnych warunkach kowieńskich zapisać na rachunek kurtuazji p. Woldemarasa.

— Jak p. profesor ocenia sytuację pomiędzy Polską a Litwą w chwili obecnej?

— Zatarę pomiędzy Polską a Litwą nie jest tylko sporem granicznym i jest starszy niż dziesięć lat istnienia obydwu państw. Jest to skomplikowany problem kulturalno-narodowy i socjalny, który powstał wraz z litewskim ruchem odrodzeniowym jeszcze w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia.

— Zasadniczo nie się nie zmienia, jednostka bowiem nie może w tej kwestii uczynić. Pewne jednak odcienie swojej polityki obecnego rządu litewskiego w kwestii polsko-litewskiej dają się zauważyć, są one może nieuchwytnie dla nieprawego oka, niemniej istnieją.

— Czy sądzi Pan jednak, p. Profesorze, że uczniowie gimnazjum orientują się w tak subtelnych odcieniach taktyki politycznej, o których Pan mówi?

— Tak, młodzież może tyle nie rozumie, ale ma zato zdrowy instynkt narodowy i intuicję.

— Najbardziej antonizmem polsko-litewski uwydatnił się w 1905 roku. Społeczeństwo wówczas żądało wtedy autonomii dla Kongresówki i Litwy i w tymże roku zjazd litewski wysunął jako naczelny postulat żądanie autonomii litewskiej dla Litwy.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

— Głównym powodem do tego było dla Polaków „tręfne”. Na tem tle jeszcze daleko przed wojną powstała polsko-litewskie nienawiści kulturalne i religijne. Ponadto inteligencja litewska w 99 procentach pochodziła z niższych warstw ludowych i praca jej wśród ludności wiejskiej sama przez się miała tendencję socjalno-wyzwoleńczą, koludującą z interesami ziemian-Polaków.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

DEMONSTRACJA ANTYPOLSKA W PONIEWIĘŻU

Jak podaje „Dziennik Kow.”, odbyła się w dn. 1 b. m. w Poniewieżu inicjatywa Związku Odzyskania Wilna antypolska demonstracja Przebój jej był następujący:

W dniu demonstracji od samego rana były wszędzie rozlepane i rozdawane odezwy do społeczeństwa litewskiego, nawołujące do wzięcia udziału w demonstracji protestu koło teatru strzeleń. Zwraca na siebie uwagę forma tych odezw, krych autorzy z doboru słów najwidoczniej nie rachowali się. Gdy chodziło o epitety dla swego wroga, Polaka, zachowanie form kulturalnych było dla nich obcem. Oto próbkę.

— Polacy, znani całemu światu, jako krwiożercy-terorysty, gwałtodele umów”. „Ten krwawy wampir, solfter, kurzy rozum, krawa hydra — Polak i dzisiaj wyrzyna, morduje Tywech (Litwin) bracia...” „Wszystcy my, jak jeden, musimy śmiało powiedzieć światu, że Polak to morderca, złodziej, krwiożerca niewierny krwi...” etc. Na odezwy figuralował podpis oddziałów powliewskich Zw. Odzyskania Wilna.

Następnie odbył się pochód demonstracyjny, w wyniku którego wybito 9 szyb w lokalu gimnazjum polskiego. Następnie przyjęło rezolucję, która się kończyła następująco:

Żadamy: 1) Jak najprędzej usunięcia ze stanowisk rządowych i samorządowych wszystkich Polaków oraz tych, którzy uczą swe dzieci w polskich szkołach. 2) Zmniejszenia dla polskich szkół w Litwie zapomóg oraz kontrolowania narodowości uczęszczających do nich dzieci. 3) Zahamowania dostępu polskich wytworów do Litwy.

WYDALENIE Z KOWNA B. DYR. BANKU LITEWSKIEGO.

„Elta” podaje, iż dyrektor banku litewskiego Statkus, b. naczelnik m. Kowna i pow. Matulewicz i Szykajła zostają wysłani do swych rodzinnych stron, jako osoby niebezpieczne dla spokoju publicznego.

Tydzień emigranta-Polaka. Przemówienie min. Prystora.

WARSZAWA, 10.VI (Pat), Wczoraj rozpoczął się tydzień emigranta-Polaka. Przemawiając na uroczystej akademii w radzie miejskiej, p. minister pracy i opieki społecznej Prystor powiedział:

„Jeżeli uprzytomnimy sobie, że coroczny ruch emigracyjny obejmuje ponad 1% całej ludności polskiej, oraz, że prawie 1/4 część Polaków mieszka i żyje poza granicami kraju, że te 7 milionów Polaków zagranicą to koszt z kosi, krew z krwi nasi bracia, to być może znajdziemy narzecze zrozumienie dla doniosłości naszych zagadnień emigracyjnych dla Polski”.

Zjazd „Związku Miast Polskich”. Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie dwudniowy zjazd „Związku Miast Polskich”. Zpośród najważniejszych zagadnień na jeździe tym omawiana będzie sprawa budownictwa mieszkaniowego, finansów komunalnych i organizacji kredytów komunalnych.

Wyjazd p. Deweya do Jugostawji. Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W połowie bież. miesiąca doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wyjeżdża na kilkunastodniowy pobyt do Jugostawji. Wizyta jego w Belgradzie nosi ten sam charakter co w Bukareszcie i stolicy państw bałtyckich i ma na celu bliższe i bezpośrednie zaznajomienie się z sytuacją finansową państw Europy Wschodniej.

Zjazd naukowy ku czci Kochanowskiego. KRAKÓW, 10.VI (Pat.) W zjeździe naukowym ku czci Jana Kochanowskiego bierze udział 1070 uczestników, wśród nich—56 gości zagranicznych. W salach Starego Teatru w Krakowie odbył się bankiet urządzony przez Polską Akademię Umiejętności na cześć uczonych zagranicznych. Na bankiet przybyli: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwiński, wojewoda dr. Kwaśniewski, dyrektor Funduszu Kultury Narodowej Michalski, prezydent miasta oraz grono osób ze świata nauki i sztuki. W gorących słowach powitał gości prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kostanecki. Następnie przemawiali uczeni zagraniczni. Prof. Benicz z Jugostawji przemawiał po polsku. Prof. Mauer (Rzym.) przemawiał po włosku i po polsku. Tłumacz Kochanowskiego Spekker z Rygi przemawiał również po polsku. W imieniu poezji i literatury polskiej przemawiał p. Karol Hubert Rostworowski. Wczoraj i dziś w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbywały się posiedzenia poszczególnych sekcji zjazdu, na których wygłoszono kilkadziesiąt referatów z dziedziny twórczości Jana Kochanowskiego.

Porażka powstańców w Chinach. LONDYN, 10.VI (Pat). Według oficjalnego komunikatu z Hankou, podczas bitwy w Sin-Cheng 50 mil na południe od Cheng-Chow zginęło 20 tys. powstańców. 10 tys. wzięto do niewoli, a 15 tys. poddało się dobrowolnie.

Zwiedzajcie Jubileuszową wystawę Wileńskich Artystów Plastyków. Arsenalska 2, pałac Tyszkiewiczowski.

Min. E. Kwiatkowski w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

W dniu przedwczorajszym przybywający w Wilnie z okazji zjazdu oficerów rezerwy minister Przemysłu i Handlu — p. Eugeniusz Kwiatkowski — odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, gdzie w gronie członków Zarządu i Dyrekcji Izby oraz licznie zebranych radców Izby, odbył przeszło dwugodzinne rozmowy na temat najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych naszego miasta i kraju.

Po powitaniu p. ministra przez prezesa Izby p. Rucińskiego, p. minister w sposób nader ciekawy, z właściwą mu jasnością dał wyraz swemu pogładowi na bardziej aktualne objawy życia gospodarczego ogólnie polskiego zaś wileńskiego w szczególności. Następnie p. minister odpowiadał na zapytania poszczególnych radców Izby. Wymiana zdań dotyczyła przeważnie sytuacji przemysłu drzewnego, przemysłu młynarskiego—oraz największej bolączki doby bieżącej: spraw podatkowych. Dyskusja wyjaśniła pewne zasadnicze momenty, niezbędne, zdaniem p. ministra, przy podchodzeniu do poszczególnych zagadnień. Między innymi wyjaśnił on, że jest niemożliwym uzyskanie jakichkolwiek bądź ulg, szczególnie w dziedzinie podatkowej, gdy są wysuwane żądania przez wszystkie prawie branże handlu lub przemysłu

jednocześnie, w wypadkach, gdy tylko możliwość ulg na jednym odcinku życia gospodarczego zaistnieje. Konieczność przeprowadzenia pewnej stopniowości i planu w wysuwanych postulatach jest niezbędna.

Około godziny 2-jej po południu minister Kwiatkowski, zmuszony do powrotu na obrady zjazdu oficerów rezerwy — opuścił lokal Izby, pozostawiając zebranych mile wrażeń zetknięcia z człowiekiem głęboko i szczerze zainteresowanym sprawami bolączek gospodarczych.

Ost.

Z pobytu p. min. Kwiatkowskiego w Wilnie.

Podczas swego pobytu w Wilnie p. minister Kwiatkowski odbył dłuższą konferencję z wojewodą Raczkiem i naczelnikiem wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego. Na konferencji tej poruszona była sprawa kryzysu ekonomicznego wileńskiego oraz omawiano środki zaradcze.

Następnie p. minister Kwiatkowski odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową, gdzie konferował z prezydentem i członkami Izby, interesując się szczegółowo stanem gospodarczym Kresów Wschodnich oraz pracami Izby.

Zakończenie sezonu literackiego.

Ciesząc się niesłabnącym powodzeniem Środy Literackiej, odbywającej się w Murach Bernardyńskich dzięki gościnności Wydziału Sztuki U. S. B., a od roku organizowanej we własnej siedzibie Związku Literatów, w Bazylijanów, zakończył roczny sezon. Na zamknięcie Związku Literatów będzie miał zaszczyt goszczenia i siebie przez krótką chwilę p. Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego w dniu 16 czerwca o g. 5-jej po południu. Zaproszenia będą rozsyłane do członków rzeczywistych i stałych sympatyków. W razie jakiegos pominięcia Zarząd prosi o zgłoszenie się do p. L. Szeligowskiego Baksztą 14 od 4—6. Przyjęcie p. Prezydenta polegać będzie na zwiędzeniu przez Niego pamiątkowych miejsc Murów Bazylijskich, które wzięły Filarety i Konarszczyków, poczem artyści Teatru Polskiego odczytają utwory autorów wileńskich.

Będzie to nader uroczyste zakończenie roku literackiego, który był wielce ożywiony, chociaż może nie we wszystkim spełnił zamierzenia Zarządu i zapowiedzi na jesieni.

Mianowicie w trosce o dostarczenie swoim gościom coraz nowych wrażeń i w obawie monotonii, dużo się poświęciło Śród na przyjemne bardzo niezaprzeczenie przyjęcia ale nie dające może tego pokarmu umysłowego, jakiegobymy chcieli, by Zw. Literatów był szarfazem. Zanotować się przyda, że poważniejsze tematy poruszane przez wileńską, sprawy miejscowe miały zwykle mniejsze powodzenie, osób przychodziło wtedy mało, ale, rzecz ciekawa, wszyscy obecni na takiej „mniejszej Środzie” czuli się bardzo zadowoleni, że swobodnie, w całej rozciągłości mogli coś przedyskutować i razem przemysleć. Najliczniejsze, bo sięgające prawie 200

osób Środy odbyły się za bytności p. H. Morstina, p. Nalkowskiej, która nas obdarzyła nielada nowalją bo 1-m aktem *Domu Kobiet* żydowskiej ukończonym, p. Ilakowiczówny, laureatki nagrody m. Wilna i recytatorki swych wierszy. Z dyskusyjnych Śród tłumy były zebrane na wieczorach poświęconych książce *Remarque'a* (ref. p. Hulewiczyńskiego, na sprawozdawczej prof. Lorentza o konserwacji zabytków, na konferencji prof. Morelowskiego o insygnjach koronnych.

Miał też Zw. Literatów wielką przyjemność goszczenia i siebie przez wyecieki polsko-litewskiej z Dyneburga z p. konsulem Swierzbiniem z małżonką. Wiele wieczorów spędzono w gustownej sali Klubu, na ożywionych ba, prawie namietnych dyskusjach, w których brała udział nie tylko brać literacka, ale i inteligencja wileńska, dzieląc się poglądami i zdaniem o sztuce, literaturze, pracach na ziemiach naszych, dowiadując się o zamierzeniach i owocach wysiłków literackich np. zajmująca Środa autorska p. Łopalewskiego i niezmiernie ciekawy rozdział z książki o *Napoleonie III*, który odczytał prof. Zdzichowski ze swadą literacką, wielokrotnie zaszczylił Środy swą obecnością goście zagraniczni.

Od jesieni zaczęła się Środy nanow. Miejsni nadzieję, że wileńskie pozostaną im wierni i z równą jak i w tym sezonie przyjemnością odwiedzać będą Murów Bazylijskich. A zarząd racjonalnie opracowanym programem przyczyni się do coraz wyższego pogłębienia w dziedzinie sztuki, literatury i znajomości własnego kraju.

El—a.

Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy. W dniu 8 i 9 b. m. odbyły się w Wilnie dwudniowe obrady walnego zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Ostrzej Bramie, poczem wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na plac Łukiski, gdzie złożyli wieńiec na miejscu stracenia bohaterów powstańców roku 1863-go.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w sali teatru miejskiego na Pohulance. Przewodniczył zjazdowi prezes Związku minister Kwiatkowski ppor. rezerwy. Jako specjalny delegat Marszałka Piłsudskiego brał udział w zjeździe inspektor armji Dąb-Biernacki. Delegatów przybyło 150-ciu, reprezentujących 12 zreszeń ze wszystkich okręgowych korpusów, oraz 198 kół oficerów rezerwy. Samodzielne koło gdańskie reprezentowane było przez 3-ch członków, nadto jako goście przybyli delegaci kół podchorążych.

Inauguracyjne posiedzenie wypełniło szereg przemówień powitalnych, rozpoczętych przemówieniem prezesa Związku p. ministra Kwiatkowskiego o zasadach obowiązujących i karności. Zasadami temi—mówił p. minister—oficerowie rezerwy winni świecić całemu społeczeństwu. Przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego dało asumpt do manifestacji zjazdu na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do złożenia przez zjazd holdu Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu. Imieniem rządu składał życzenia wojewoda wileński. Następnie przemawiał inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, zastępca arcybiskupa wileńskiego Jędrzejkowskiego ks. Meysztowicz, imieniem Federacji

Związków Obróńców Ojczyzny przemawiał gen. Roman Górecki, imieniem F. I. D. A. C. mjr. Laskowski. W imieniu Uniwersytetu wileńskiego przemówienie powitalne wygłosił rektor U. S. B. ks. prof. Falkowski. W imieniu miasta zjazd powitał wiceprezydent Czyż. Kolei przemawiali reprezentanci różnych stowarzyszeń b. wojskowych, m. in. poseł Marjan Kościakowski. W otwarcie zjazdu uczestniczył p. minister reform rolnych Staniewicz, który wraz z wojewodą Kirtiklisem zajął miejsce w loży.

Po południu obrady zjazdu wypełniły sprawozdania zarządu i dyskusja nad temi sprawozdaniami. Zarządowi udzielono absolutorjum. Na zjazd przysłano cały szereg depesz z życzeniami, a mianowicie depesze nadeszły od p. Marszałka Piłsudskiego, premiera Sławka, ks. biskupa Bandurskiego, ministrów Matakiewicza i Zaleskiego, wielu wojewodów, generałów, oraz od stowarzyszeń b. wojskowych.

W toku dalszych obrad zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli jako prezes p. minister Eugeniusz Kwiatkowski, jako wiceprezesi: Józef Ryszkiewicz i Władysław Topczewski (z Warszawy) oraz dr. Julian Harschin (Gdańsk). Na członków wybrani zostali: pp. Wacław Pasznickowski, Władysław Nałun, Władysław Supiński, Marjan Grabski, Fijała, Adam Augustynowicz, Gerbusiński (wszyscy z Warszawy), Władysław Krynicki (Lwów), Józef Szwice (Toruń), Głowacki (Poznań) i Mieczysław Niebieszczański (Katowice).

Wyłoniono potem szereg komisji, które zajęły się zagadnieniami wewnętrznymi związku.

Zjazd uchwalił wysłać depeszę powitalną zagranicę do wszystkich związków obrońców Ojczyzny zrzeszonych w F. I. D. A. C.-u o treści następującej: „Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rplitej Polskiej śle braterskie pozdrowienia i zapewnienia solidarności w wielkim dziele utrzymania pokoju i nienaruszalności granic w obronie których wspólnie przelewaliśmy krew”.

Następnie jednogłośnie uchwalono wysłać depeszę holdowniczą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Polsko-żydowski komitet Dobrej Woli.

NOWY YORK, 10.VI (Pat). Polsko-żydowski komitet Dobrej Woli po uchwaleniu swej konstytucji wewnętrznej dokonał wyborów do zarządu. Prezesami honorowymi wybrani zostali konsul generały Marchlewski i Benjamin Winter. Na stanowisko prezesa zarządu powołano Tenenbaum, wiceprezesa — Supińskiego, sekretarzem został Tygile. Do komitetu wykonawczego wybrano 15 Polaków i 15 Żydów. Komitet składa się z Żydów oraz nie Żydów — Polaków ze Stanów Zjednoczonych.

Komitet nowojorski będzie organizacją centralną, której podporządkowane będą zrzeszenia w większych miastach Stanów Zjednoczonych. Zadaniem komitetu będzie pogłębianie przyjaznych stosunków i wzajemnego zrozumienia między Żydami a nie Żydami polskiego pochodzenia, zamieszkałymi w Stanach Zjednoczonych. Komitet będzie usiłował przyczynić się do pomysłnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Będzie on również tworzył forum dla bezpartyjnych dyskusyj naukowych o sytuacjach w Polsce oraz o stosunkach polsko-żydowskich.

Drugie wyjaśnienie.

Na skutek wyjaśnienia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, opublikowane dn. 8 b. m. za pośrednictwem prasy wileńskiej, Dyrekcja Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich oświadcza ze swej strony, co następuje:

1) Niewykończona, a więc nieprzekazana przez Dyrekcję Robót Publicznych Dyrekcji Biblioteki część gmachu Biblioteki, w której to niewykończonej części miał miejsce nieszczęśliwy wypadek ze ś.p. prof. Lewińskiego, nie była izolowana od wykończonej i przekazanej części gmachu.

2) Zgodnie z tym, co zostało ogłoszone, jak i niewykończona miała i mają wskutek tego wspólne wejście przez główne drzwi wejściowe i przedsionek.

3) Zadnych kluczy od drzwi w obrębie niewykończonej części gmachu Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych nie przekazywała Dyrekcji Biblioteki.

Wilno dn. 10.VI. 1930 r.

Dyrekcja Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich.

Nowości nadesłane do Redakcji.

— Tadeusz Łopalewski: *Nierozsądny kochanek*. Powieść. Nakład i druk M. Latoura, 1930 r. Nie tyle nierozsądny co niezadowolony, p. Łopalewski ma ustrój artystyczny niezmiernie wrażliwy, reaguje na wszystko co mu do subtelnej duszy przemówi, ale jak dotąd wrażliwość na otaczające życie nie umie wydzielić z wrażliwości literackich i dlatego raz po raz w jego poezji i prozie słychać echa... znane. I ten Smucki w jego powieści przypomina żywcem bohaterów Perzyskiego, którego „fason” rozciągał się i na cały styl książki. Dzieje niezadowolonego Smuckiego, jego dalekiej miłości do Jołany i stosunku do Wandę, jego życie na zapadłej prowincji, wszystko to owiane dużym sentymentem sugestywnie czynliwymi sympatjami do autora. Wspomnie należy z uznaniem o nowej książce wyd. p. Latoura, jedynego dziś bodaj wydawcy w Wilnie.

— Marek Romański: *Szpieg Falklandów*. Powieść sensacyjna (?), osnuta na tem prawdziwych zdarzeń w czasie wojny i fatalnej miłości młodego Anglika Freda do plomienicy Lucy-Tiernery, opium, zbrodnia, defraudacje, szpiegostwo, romanse, zdrady.

— Stanisław Barylski: *Powieść o Nikotris—Kochanka bogów i ludzi*. Powieść o najpiękniejszej kobiecie Wschodu. Instytut Wyd. Renaissance. Z dużym nakładem erudycji, (autor czytał Salambo Flauberta) przedstawione dzieje Asyrii, a w szczególności Nininy, jej obrządków i zwycajów, oraz politycznych walk pomiędzy dynastjami panującymi w Egipcie, Syrii i Babilonie. Koloryt epiki ściśle oddany wedle zgromadzonych przez naukę wiadomości, ale dziwnie mało życia i malowniczości w tej opowieści.

— Marek Romański: *Mord na Placu Trzech Krzyży*. Autor nie ma sympatii do Anglików: tu znów handlarz kokainą, który udaje wywiadowcę, genialny detektyw Chaimek Gold, bankierzy, mordercy, grabieżcy, porwanie, latanie, ściganie, przebieganie się i t. p. Wydawnictwo Mrówka.

List do Redakcji.

W nr-ze 100 „Gazety Warszawskiej” z dn. 8-go b. m. ukazała się korespondencja z Wilna p. l. „Wódz senaży Wileńskiej p. Profic” podpisana „Rezerwista”.

Ponieważ treść tej świadomie nierządnej z prawda, pełną złośliwości i oszczerstw usiłują godzić w moją cześć jako człowieka i pracownika na niwie społecznej, oświadczam niniejszem, że występuję przeciwko „Gazecie Warszawskiej” na drogę sądowną. Wilno, dn. 8 czerwca 1930 r.

ul. Ostrobramska Nr. 19, major. inw. Profic Stanisław, Prezes Wojew. Zarządu Z. I. W. R. P. koncesjonariusz Rej. Hurt. Tyt. Nr. 2.

SPORT

PILKA NOŻNA.

Mecze o mistrzostwo klasy „A” daly następujące wyniki:
Pogoń—Lauda 3:1 (1:1). Mecz przerwany przez sędzię na 15 minut przed końcem gry.

Leg i wygrał mecz zastąpienia. Ognisko grało z jednym rezerwowym i po przerwie w 11-kę. Drużyna wojkowych odebrała powodzenie.

winnia się Sokola dwumecz A. Z. S.—Pogoń, który zakończył się wygraną akademików w stosunku 7:1 do 6 pkt.
Drużyna lekkoatletyczna A. Z. S. wygrała swą zawodniczą przedwzrostkiem Sidorowiczów.

3 h. sap. osiągając w biegu na 100 m. przez płotki czas 17 sek. oraz w tyczce wysokość 3 m. 42 cm.
Lewinowa na zawodach w Białymstoku zajęła pierwsze trzy miejsca w rzutach przyrzecem w kuli osiągnęła wynik 11 m. 46 cm.

Nr. 48 należącej do Lejby Chonesa oraz ściana i dach domu Nr. 50, Borysznika.
Jak wyjaśnia Chones, pożar wybuchł od rzuconej przez niego palącej zapalki w składzie terpentyn. Nieostrożny Chones doznał poparzenia rąk i nóg, wobec czego umieszczono go w szpitalu Żydowskim.

Dwie ofiary autobusu.
Na szosie kalwaryjskiej pod przejeżdżający autobus Nr. 38114, prowadzony przez szofera Stanisława Jarmulowicza wpadła Anna Dulkowa ze wsi Gołeczyszka, gm. turkiewickiej.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Piotrowska 5.

Od dnia 8 do 11 czerwca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
W rolach głównych: LYA MARA i BEN LYON. Nad program: Kronika filmowa P. A. T. Nr. 20. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów o g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program „NAPOLEON”.

Pierwszy dźwiękowy KINO-TEATR
„HELIOS”
Wilno, Wileńska 38.

Uwaga! Na seansy o godz. 4.30 i 6-ej Balkon 60 gr. Parter 1 zł. Uwaga!
W tych dniach: Arcydzieło dźwiękowe wykonane całkowicie w kolorach naturalnych. WIELKA WIKING Wielka epopea romantyczna.
Romantyzm i bohaterstwo! Miłość i niewzruszony przydół! Przebój, który zachwycił i oczarował. — — — — — W roli głównej PAULINA STARKE. Ze względu na wysoką wartość artystyczną DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.
Aparat amerykański światowej sławy „Paent”.

Dziś! 100% arcydzieło dźwiękowe Dziś!
w/g sztuki scenicznej granej w teatrze na Puhlanee. Udział biorą: Evelina Brent, Merny Keanedy i cały zespół Broadway'u.

KINO Piccadilly
Wielka 42.

Wielkie arcydzieło włoskiej Kineematografii. Reżyserji, GAZZA-NBGO, twórcy „Quo Vadis”.
Waruszający dramat egzotycki na tle walki Arabów i Turków o najpiękniejszą kobietę wschodu w 12 wiek. akt. Nad program: Arcydzieło komedia w 3-ch aktach.
W rol. gl. Laura Orsini, Mario Carmerini i Umberto Valentini.

KINO-TEATR Światowid
Mickiewicza 9.

Dziś! Niebywałe atrakcyjna i wesoła atrakcja p. t.
W rol. główn. najpiękniejsza gwiazda Ameryki, czarująca gwiazda ekranu Billie Dove największy trzejletni ekranowy komik Klara Bow i pierwszorzędnym L. Gray. Niebywały komizm sytuacji i doskonała gra świetnie bawią widzów.

Polskie Kino WANDA
Wielka 30. Tel. 14-81.

DZIŚ! Najpiękniejszy film świata! Rekord romantycznego nastroju i mistrzowskiej reżyserji Aleksandra Korda przepełniony upajającym erotycznym dramatem w 10-ciu aktach.
p. t. ZŁOTA LILJA w rol. główn. Billie Dove i Clive Brook i romantyczna opowieść p. t. „SZAL” w roli głównej wampirzyca Gina Manes t.z.w. „Djablica” i Los Hanson.

KINO-TEATR SPORT
Wielka 36.

DZIŚ! Po raz pierwszy w Wilnie niesłychanie interesujący film produkcji 1930 roku. DZIŚ! Film, który przed miesiącem został sprowadzony z Ameryki.
I. Nad program komedia w 2-ch aktach. II. Lekkoatletyka.

Kino Kolejowe OGNISKO
(ebok dworca kolejow.)

Program od 8 do 16. VI. — Film, dawno oczekiwany przez naszą publiczność — Zupelnie nowe, znacznie uzupelnione wydanie!
Wielki 12-aktowy dramat obyczajowy, poświęcony tysiącom zdrańców, podług głośnej powieści A. Marceńskiego p. t.: „W SZPONACH HANDLARZY KOBIEC”. W rolach głównych: MARJA MALICKA, ZOFIA BĄTYCKA (Miss Polonia na rok 1930), Bogusław Samborski, Wanda Zawisanka i inni. Początek 1-ge seansu o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej. — Następny program: „ALRAUNE” z BRYGIDA HELM w roli głównej.

Wyższe Kursy Ziemiańskie we Lwowie

(ul. Stalmacha 1) kształcąca młodzież obojga płci w ciągu dwuletnich studiów teoretycznych, połączonej z praktyką gospodarstwa, na samodzielnym kierownictwie gospodarstw, przyjmują zgłoszenia na nowy rok szkolny 1930/31 do 15 września 1930 roku. Do przyjęcia na I rok studiów w charakterze słuchacza wyzwanego wymagane są:
1) świadectwo dojrzałości jednego ze średnich zakładów naukowych, ogólnie-kształcących,
2) metryka chrztu,
3) ewentualne poświadczenie odbycia praktyki rolniczej.
Wszelkich szczegółów w sprawie organizacji i p. udziału Dyrektora. Poza tym podane są one w sprawozdaniu i regulaminie, który także otrzymać można na opłatę 2 zł. 2084

NAJKORZYSTNIEJ GŁOWIŃSKIEGO
kupuje się towary gwarantowanej drobnicy. Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkalce oraz pończochy i skarpetki modne.
Uwaga — Wileńska 27. 2083

Poszukuje się wspólnika
z kapitałem od 5-10 do 10.000 zł. Wymagana współpraca na miejscu. Gotówka zabezpieczona. Zgłaszać się: ul. Cicha Nr 3. M. Hadryszewski od 9 12 2013-0

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje kilku zdolnych
agentów - ek do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia osobiste z referencjami do Domu Handlowego „Erdcha” Jagiellońska 4-5. Godziny przyjęć 10-1 i 4-6 p. p.

Okazja
Kto chce zarobić 25 zł. dziennie, niech się zwróci do Administracji „Kurjera Wil.” po informację. 2086

S. S. VAN DINE.

Sprawa „biskupa”.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

W owej chwili nie rozumiałem, do czego zmierza Vance. To samo było z Markhamem, który zaczął okazywać zniecierpliwienie.
— Biedny Pardee! — Arnesson uśmiechnął się bez współczucia. Niezły matematyk, powinien wykładać w szkole średniej. Ma za dużo pieniędzy i zwarjował na punkcie szachów. Powiedziałem mu, że jego gambit jest nienaukowy. Pokazałem nawet, jak go można pobić. Ale nie mógł zrozumieć. Dopiero potem Capablanka, Vidmar i Tartakower położyli go na łopatki. Tak, jak przepowiedziałem. Zmarował chłop życie. Już od szeregu lat biedzi się nad nowym gambitem, ale mu się jakoś nie udaje. Szuka natchnienia w Weylu, Silbersteinie, Eddingtonie i Machu.
— Bardzo interesujące. — Vance podał zapalki Arnessonowi, który, rozprawiając, nabijał fajkę. — Czy Pardee znał bliżej Sprigga?
— O, nie. Spotkali się tutaj dwa razy i to wszystko. Zato zna dobrze Drukera. Zawsze go się wypytuje o potencję, skalary i wektory. Ma nadzieję, że uda mu się zna-

leźć coś takiego, co zrewolucjonizuje szachy.
— Czy bardzo się interesował tensorem Riemanna - Christoffela w czasie owej dyskusji?
— Nie powiem. To nie jego zakres. Trudno znaleźć coś wspólnego między krzywą czasową — przestrzenną a szachownicą.
— Jak pan sądzi, co może znać o tej formule, znaleziona przy ciele zamordowanego?
— Nie mam pojęcia. Gdyby była napisana ręką Sprigga, powiedziałbym, że mu wypadła z kieszeni. Ale ktośby zadawał sobie trud pisanie formuły matematycznej na maszynie?
— Kto, jak nie biskup! Arnesson wyjął fajkę z ust i skrzywił się lekko.
— Biskup X. Będziemy go musieli znaleźć. Jakiś fantastyczny osobnik o spaczonym poczuciu wszelkich wartości.
— Najwidoczniej — potwierdził leniwie Vance. — Ale, ale, byłbym zapomniał zapytać: czy w tym domu są jakie rewolwery?
— Ohol — Arnesson wybuchnął niepowstrzymaną wesołością. — To tam raki zimują!.. Przykro mi, że sprawie panu zawod. Żadnych rewolwerów. Żadnych zasuwanych drzwi. Żadnych ukrytych schodów. Wszystko otwarte i na wierzchu. Vance westchnął teatralnie.
— Smutne... smutne! A stworzyłem sobie taką wygodną teorię. W drzwiach stanęła Bella Dillard. Przeszła tak cicho przez hall, żeśmy jej nie usłyszeli, zato ona usłyszała i pytanie Vance'a i odpowiedź Arnessona.
— Ależ, Sigurdzie, są w domu rewolwery. Dwa! — oświadczyła. Czy nie pamiętasz starych rewolwerów, z których, będąc na wsi, uczyłam się strzelać do celu?
— Myślałem, żeś je już dawno wyrzuciła. — Arnesson wstał i podał jej krzesło. — Powiedziałem ci przecież po powrocie z wakacji, że w tem błogosławionem państwie wolno używać rewolwerów tylko włamywaczom i bandytom...
— Ale ja ci nie uwierzyłam — zaprotestowała dziewczyna. — Nigdy nie wiem, kiedy żartujesz, a kiedy mówisz na serio.
— Więc pani zatrzymała te rewolwery, panno Dillard? — zabrzmiał spokojny głos Vance'a.
— Tak. — Rzuciła niespokojne spojrzenie pod adresem Heatha. — Czy nie powinnam była tak zrobić?

— Sądę, że postępek pani był technicznie nielegalny, chociaż nie obawiam się — uśmiechnął się — przejąć — żeby sierżant zechciał pociągnąć panią o to do odpowiedzialności. Gdzie one są?
— Na dole — w pokoju klubowym. W szufladzie komody z narzędziami.
Vance wstał.
— Możeby pani była łaskawa pokazać nam osobiście, gdzie pani schowała te rewolwery? Bardzobym je chciał zobaczyć.
Dziewczyna zawała się i spojrzała na Arnessona. Skinął głową, wobec czego odwróciła się bez słowa i sprowadziła nas nadół.
— W komoście, koło okna — rzekła i zbliżywszy się do ciemnego mebla, wysunęła małą, głęboką szufladkę. Pod stołem rupieci leżał Colt 38.
— Co? — krzyknęła. — Jest tylko jeden. Drugi zniknął!
— Czy tamten był mniejszy od tego?
— Mniejszy...
— 32?
— Skinęła głową i obróciła zdumione oczy na Arnessona.
— No cóż, przepadł, moja droga — odpowiedział, wzruszając ramionami. — Nic na to nie poradzę. Pewnie wziął któryś z twoich łuczników, żeby sobie strzelić w łeb, gdy posfuszeruje z lukiem.
— Nie żartuj, Sigurd — rzekła bla-

LOS Y
2-ej KLASY
21-ej LOT. PAŃSTW.
Cena 1 losu:
dla posiadacza losu 10 złotych
dla nowonabywcy 20 złotych
CIĄNIENIE JUŻ
14 i 16 czerwca r. b.
Saanso do zdobycia fortuny kolosalnej!
Co drugi los wygra!
Ogólna suma wygranych
Złotych 32.000.000
(32 miliony).
Uzyszczeniwiłsi już tysiące rodzin!
Główna wygrana 1 kl. obecnej loterji
Zł. 80.000
również padła u nas na los naszej kolektury.
Jedyna największa, najstarsza, najszczęśliwsza kolektura w Polsce
E. Lichtenstein i S-ka
Wilno, Wielka Nr. 44.
Centrala kolektury:
Warszawa, Marszałkowska 146.
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.
Konto P. K. O. 81.051.
Firma egz. od 1835 r.

Największy wybór majatków ziemskich i folwarków posiada do sprzedania Dom H-K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05
Szofer-mechanik
trzeźwy i energiczny, bardzo uczelny poszukuje pracy od zaraz. Zgl. do Biura Ogłoszeń Sobola dla Szofera. 2012
Do sprzedania sklep spożywczy z całym urządzeniem i towarem. Wiadomości w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1. 2093
Mieszkanie do wynajęcia
od zaraz w centrum miasta / pokoi i kuchnia — ze wszelkimi wygodami. Dowiedzieć się: Zawalna 6 m. 2. 2019
Do wynajęcia pokój słoneczny
umeblowany, odmontowany ze wszystkimi wygodami z prawem korzystania z telefonu. Ofiarne 2, m. 14. 2091-1

PIEGI
ZÓLTE PŁAMY,
OPALENIZNE
USŁUGA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA” KREM
30 ML. — ZŁ. 2.50
30 ML. — ZŁ. 4.50
„AXELA” MYDŁO
1 szt. — ZŁ. 1.25
3 szt. — ZŁ. 3.50
Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach. 1994-0

AKWIZYTORÓW
do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszym powodzeniem, potrzebni inteligentni, wymowni i dobrze reprezentujący się panowie. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłosić się: W. Puhulanka 1-a do Biura. 2000-2

CHORZY
na płucę, żołądek, kieszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorośliwie osłabione kobiety winni używać tylko mleczno-słodkie płatki owsiane „EXTRA”
jakowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostępczą ilość witamin.
Fabryka Płatków Owsianych Krotoszyń Pocz. Przedstawiciel Br. Strakun, Wilno, Niemiecka 22.

Kupię łóżeczko
dziecinne metalowe, w dobrym stanie. Bobsrujska 18 — 2 Tarwidowa.

ŁASKAWEGO
znalazcę książki w Zwierzynie pod tyt. „Pierścieni królowej Szaby” uprzejmie proszę o odesłanie ul. 3 Maja 9-17 S. P.

Samochód
Fiat lub Chevrolet wykladane skórą, sprzedam okazjynie. Ofiarne 4, mieszk. 5, tel. 1508. 2085.

KAWIARNIA „Królewianka”
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Pivo. Gabiny. Dla stołujących się mieszczanie żniża. 1973-2

Oszczędności
swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaję pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 1973-2

Gonty
sprzedaje
POLSKI LLOYD
ul. Kijowska. 2026-1

Zapamiętajcie starą firmę
G. PATASZYŃSKI
Wileńska Nr. 8
Ze starych, znoszonych skórzanych kamizy przebrajam na nowe gumowe oraz przyjmuję reperacje opon i wszelkich innych wyrobów gumowych na zimno i gorąco 1733

Piszemy na maszynach
fachowo, szybko i tanio
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2061

Wolne posady.
20 zł. dziennie, 2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. wyższy zarobek. Stanowczo uceciwa propozycję. Wystarczy pozostawić z adresem: Firma „Carbon”, Gdynia. 1932

Dochód
zapewni posłada każdy przy lokacie oszczędności przez
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2058

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 1898

Zgubiona książkę woj. wydz. przy P.K.U. Wilno na linję Włocławskiego Charuzego w Boroch, gm. Grauzyski, pow. Oszmiana, ulewiania się. 2024

Popierajcie
Ligę Morską i Rzeczniczą